



Podnosić jakość życia mieszkańców

2019-06-14

- Wchodząc do Rady Miasta za główny cel postawiłem sobie podnoszenie jakości życia mieszkańców - mówi radny Łukasz Maślona, tłumacząc, dlaczego tak bardzo zależało mu na ograniczeniu skutków ustawy „lex deweloper”. Radny w rozmowie z Błażem Siekierką opowiada też, dlaczego był przeciwny rezolucji w sprawie pomocy hucie ArcelorMittal i dlaczego, jego zdaniem, panel obywatelski w sprawie pomnika AK jest najlepszym rozwiązaniem.

Ostatnio Rada Miasta Krakowa przyjęła dwie rezolucje w sprawie pomocy hucie ArcelorMittal. Jest Pan jednym z dwóch radnych, którzy nie opowiedzieli się za tymi rezolucjami. Czy powinno się w ogóle pomagać temu zakładowi? Jeśli tak, to w jaki sposób?

Łukasz Maślona: Przede wszystkim odnieśliśmy się do argumentacji pomysłodawców tej rezolucji. Komentując ten projekt wspominałem, że w Krakowie nie mieszka jedynie 1200 pracowników huty, lecz prawie milion mieszkańców, którzy przebywają tu na co dzień. Ze względu na nich musimy wyjaśnić, czy działalność tego zakładu prowadzi do zanieczyszczenia środowiska. Mówimy tu zarówno o obecności benzenu w powietrzu, jak i o zanieczyszczeniach gleby i wód podziemnych, co wykazano w badaniach. W Pleszowie magazynowanych jest 14 mln ton odpadów pochodzących z huty. Przypomnę, że tereny w sąsiedztwie kombinatu to obszar projektu Kraków - Nowa Huta Przyszłości. Musimy mieć pewność, że nic tam nie szkodzi zdrowiu krakowian.

Niedługo mają się rozstrzygnąć losy pomnika AK. Wydaje się, że jego budowa jest przesądzona, tymczasem złożył Pan interpelację w sprawie wykonania uchwały Rady Miasta Krakowa, która zobowiązuje prezydenta do przeprowadzenia panelu obywatelskiego przed podjęciem decyzji o formie uczczenia żołnierzy AK. Jakie według Pana powinny być losy pomnika AK?

ŁM: Przez Kraków przetoczyła się burzliwa dyskusja o lokalizacji tego konkretnego pomnika u stóp Wawelu, na bulwarze Czerwieńskim. Prawie 60 proc. mieszkańców biorących udział w ostatnich konsultacjach sprzeciwiło się tej lokalizacji. Chcieli, żeby bulwar Czerwieński pozostał nienaruszony. W związku z tym przygotowałem uchwałę realizującą wolę mieszkańców, jak również dotyczącą powołania panelu obywatelskiego, aby to mieszkańcy zdecydowali o tym, w jakiej formie i gdzie uczcić pamięć bohaterów AK. Takie zgromadzenie obywateli to Kraków odwzorowany w soczewce. Znajdzie się w nim odpowiednia reprezentacja mieszkańców pod względem wieku, płci i miejsca zamieszkania, czyli konkretnej dzielnicy. Panele obywatelskie odbywały się już w Gdańsku czy Lublinie. Kończyły się sukcesami – wypracowaniem takich rozwiązań, które później prezydenci miast wprowadzali do realizacji. Dlaczego więc nie w Krakowie?

Klub radnych Kraków dla Mieszkańców przygotował przyjęty już przez Radę Miasta Krakowa projekt uchwały, która ma chronić miasto przed możliwymi szkodliwymi skutkami ustawy „lex deweloper”. Zakłada ona stworzenie tzw. lokalnych standardów urbanistycznych. Na czym polegają te standardy i w jaki sposób uchwała uchroni miasto przed dziką zabudową?

ŁM: Rozwój urbanistyczny miasta przebiega w sposób chaotyczny. Rządowa ustawa „lex



**Magiczny
Kraków**

developer” pogłębiłaby jeszcze ten proces. Stąd pomysł, aby wprowadzić lokalne standardy, które miałyby ograniczyć wpływ nowego prawa na życie krakowian. I to się udało. O połowę zmniejszyliśmy wymagane odległości do najbliższego przedszkola, szkoły, terenu zielonego czy do przystanku komunikacji miejskiej. Ograniczyliśmy również liczbę miejsc parkingowych, przypisując ją do mieszkania. A wszystko to w trosce o jakość życia mieszkańców.

Łukasz Maślona – radny Miasta Krakowa VIII kadencji z klubu radnych Kraków dla Mieszkańców. Pracuje w komisjach: Dialogu Obywatelskiego; Kultury i Ochrony Zabytków; Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska; Edukacji; Praworządności; Ekologii i Ochrony Powietrza. Aktywista od lat działający w Krakowie na rzecz zieleni, koordynator takich akcji, jak m.in. „Czyste niebo nad Krakowem”, czy „3xTAK dla zieleni w rejonie ulicy Rajskiej”